

## Za każdą cenę – Andrzej Rybiński

Na poduszce wynajętej,  
W obcym domu w obcym mieście  
Przy kobiecie co częstuje  
Kłamstwem i zdradą  
Widzę niebo nad sufitem  
I łagodną gwiazdę pytam  
Gdzie jest ta, którą ubiorę  
W perły kolczyki

Za każdą cenę za serca pół  
Zdobędę któregoś dnia  
Każdy twój sen, każdą twą myśl  
Za każdą cenę za serca pół  
I nagle stanie się cud,  
Bezdomny pies znajdzie swój schron  
Zaufaj, posłuchaj,  
W lawinie włosów twych,  
Aż po świt utonę

Zatopiony w kostce lodu,  
Niepotrzebny dziś nikomu  
Jak rozbitek z innych planet,  
Których już nie ma  
Stare rany zagojone,  
Stare blizny zabliźnione  
Umierałem tyle razy  
Skąd więc nadzieja

Za każdą cenę za serca pół  
Zdobędę któregoś dnia  
Każdy twój sen, każdą twą myśl  
Za każdą cenę za serca pół  
I nagle stanie się cud,  
Bezdomny pies znajdzie swój schron  
Zaufaj, posłuchaj,  
W lawinie włosów twych,

Aż po świt utonę

Za każdą cenę za serca pół  
Zdobędę któregoś dnia  
Każdy twój sen, każdą twą myśl  
Za każdą cenę za serca pół  
I nagle stanie się cud,  
Bezdomny pies znajdzie swój schron

Za każdą cenę za serca pół  
Zdobędę któregoś dnia  
Każdy twój sen, każdą twą myśl  
Za każdą cenę za serca pół  
I nagle stanie się cud,  
Bezdomny pies znajdzie swój schron



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych